

Izrael znów zbombardował bazę wojskową w Syrii

14 stycznia 2017

Syryjska baza wojskowa Mezzeh, zlokalizowana w zachodnim Damaszku kilka kilometrów od rezydencji prezydenta Baszara al-Assada, znów została ostrzelana. W sieci pojawiło się mnóstwo zdjęć i nagrań, przedstawiających eksplozje i pożar. Atak nastąpił tuż po północy czasu lokalnego.

Media rządowe jednoznacznie wskazują, że to Izrael dokonał tej agresji. Agencja SANA podaje, że myśliwce odpaliły kilka rakiet nad Jeziolem Tyberiadzkim. W zeszłym miesiącu mieliśmy identyczną sytuację, gdy „nieznani sprawcy”, jak utrzymują izraelskie media, ostrzelali bazę wojskową Mezzeh.

Zdaniem syryjskich wojskowych, atak rakietowy ma związek z operacją militarną, wymierzoną przeciwko terrorystom w miejscowości Wadi Barada. Izrael może w ten sposób próbować podnieść morale bojowników. Jak ostatnio informowaliśmy, „umiarkowani rebelianci”, w tym obrona cywilna czyli tzw. Białe Hełmy, zanieczyścili źródła rzeki Barady olejem napędowym. Ponad 7 milionów mieszkańców Damaszku i okolic od ponad dwóch tygodni nie ma dostępu do bieżącej wody. Armia próbowała negocjować z terrorystami, lecz bez skutku, dlatego postanowiono podjąć próbę oczyszczenia terenu aby jak najszybciej rozwiązać problem zanieczyszczonej rzeki.

Izrael tradycyjnie nie przyznaje się do agresji. Tamtejsze media zwracają jedynie uwagę na to, że w kraju stacjonują rosyjskie baterie przeciwlotnicze, które utrudniają Izraelowi działalność „antyterrorystyczną”. Rosyjski rząd w żaden sposób nie komentuje tego zdarzenia, co również jest co najmniej zastanawiające.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [SANA.sy](https://www.sana.sy), [RT.com](https://www.rt.com), [TimesOfIsrael.com](https://www.timesofisrael.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)